

Przywództwo starszych

W każdej organizacji jest jakaś struktura. Nawet jeśli nie jest to nigdzie opisane, to nieformalnie wyłaniają się liderzy. Nie da się być w grupie, gdzie każdy ma taką samą rolę. Jeżeli grupa ma jakieś cele, to trzeba je jakoś realizować. Wtedy mogą się pojawić różne zdania o tym, jak je osiągnąć. Albo kto ma się czym zająć.

W serii o kościele też omawialiśmy już elementy struktury kościoła. Mamy za sobą kazania o członkostwie. Tydzień temu szczególnie o dyscyplinie. Mówiliśmy o tym, że to kościół jako całość podejmuje najważniejsze decyzje. Takie jak przyjmowanie i wykluczanie członków. I jak wybór czy usunięcie przywódców kościoła.

Ale skoro kościół ma podejmować takie decyzje, to znaczy, że jacyś przywódcy w nim są. Wszyscy nie mają takiej samej roli. Dlatego dzisiaj przyjrzymy się temu, kto prowadzi kościół. Tak całościowo kościół jest oczywiście prowadzony przez Boga. Widzimy jednak w Biblii, że Bóg prowadzi swój lud przez wybrane osoby. Tak było w Starym Testamencie. Kiedy Bóg powoływał proroków, kapłanów i królów. Tak jest też w kościołach Nowego Testamentu. Początkowo z udziałem Apostołów i proroków. To oni zakładali fundament kościoła. A następnie przez przywódców lokalnych kościołów.

Dlatego dzisiaj przyjrzymy się roli starszych. Czyli inaczej biskupów i pastorów. Bo są to nazwy tej samej funkcji. Zaczniemy jednak od okresu przejściowego. Od tego, jak kościół prowadzony przez Apostołów stał się kościołem prowadzonym przez starszych. Potem przyjrzymy się temu, kim są starsi? Jaka jest ich odpowiedzialność za kościół? A na końcu jaka jest odpowiedzialność kościoła wobec starszych?

Przejsście od Apostołów do starszych

Biblia nie jest podręcznikiem opisującym po kolei, jak ma być zbudowany kościół. Nie ma tam rozdziału o członkostwie, rozdziału o uczniostwie czy rozdziału o starszych. Nowy Testament przedstawia nam historię powstania kościoła. Mamy też listy pisane do konkretnych kościołów. Widzimy tam życie kościoła, który był jakoś zorganizowany. I teraz musimy wykonać pewną pracę, żeby zrozumieć ten Boży zamysł dla kościoła. Również to, które z tych rzeczy są opisem tego, jak kościół kiedyś wyglądał. A które opisują to, co obowiązuje nas dzisiaj. Dlatego zaczniemy od tego, co dotyczyło kościoła prowadzonego przez Apostołów. I jak doszło do tego, że kościołem zaczęli przewodzić starsi.

W pierwszym kościele w Jerozolimie przywództwo należało na początku do Apostołów. To oni towarzyszyli Jezusowi w ziemskiej służbie. To ich Jezus przygotowywał do prowadzenia kościoła. To oni byli odpowiedzialni za nauczanie. Przy opisie pierwszych nawróconych czytamy, że trwali oni w nauce apostoelskiej. Pod koniec 4 rozdziału Dziejów to Apostołowie zarządzali majątkiem. Wierzący przynosili do Apostołów pieniądze ze sprzedaży ziemi lub domów. A Apostołowie rozdzielali je tym, którzy byli w potrzebie. To przez ręce Apostołów działały się cuda i znaki. Do pewnego czasu to Apostołowie pomagali też w codziennym usługiwaniu wdowom. To historia z początku 6 rozdziału. Kościół był już wtedy bardzo duży. I potrzeby też były ogromne. Apostołowie stwierdzili, że trzeba coś zmienić w organizacji tej pomocy. Trzeba powołać ludzi, którzy się tym zajmą. Żeby oni, jako Apostołowie, mogli zająć się służbą Słowa i modlitwą.

To Apostołowie przybyli do Samarii, po tym jak Filip głosił tam ewangelię. Dopiero przez ich ręce w widzialny sposób udzielany był Duch Święty. To Apostoł Piotr został zaproszony do rzymskiego setnika Korneliusza. Żeby przekazać dobrą nowinę w domu poganina.

Pewna zmiana następuje pod koniec 11 rozdziału. Czytamy tam o pomocy przesłanej przez zbór w Antiochii dla wierzących w Judei. Czyli do zboru w Jerozolimie. Werset 30 mówi, że ta pomoc została przekazana starszym. To pierwsze miejsce w którym pojawia się to słowo w kontekście kościoła. Choć nie wiemy, jak starsi się tam pojawili. Autor tej księgi nie uznał, że dobrze byłoby wyjaśnić, kim byli starsi. A to pewnie dlatego, że taka funkcja była Żydom dobrze znana. Kiedy Bóg powołał Mojżesza ten w pierwszej kolejności miał się udać do starszych Izraela. Później starsi pomagali Mojżeszowi w jego roli. Brali na siebie część odpowiedzialności za prowadzenie ludu. Kiedy później pojawiły się synagogi, też miały swoich starszych. Dlatego Łukasz nie musiał wyjaśniać, kim byli starsi. Bo nie było to nic nowego. Nowe było to, że teraz

starsi zajmowali się finansami. Mimo, że wciąż w Jerozolimie byli Apostołowie, którzy zajmowali się tym wcześniej.

Wiemy natomiast, jak starsi pojawili się w kościołach w Galacji. Apostoł Paweł zakładał tam kościoły podczas pierwszej podróży misyjnej. To 14 rozdział Dziejów. Dzięki tym wizytom nawrócili się ludzie i powstały kościoły. Po jakimś czasie Paweł i Barnaba tam wrócili. Mamy to od 21 werseku. I wtedy wyznaczono w tych kościołach starszych. Czyli kościoły funkcjonowały przez jakiś czas bez starszych. To pokazuje, że kościół może nie mieć osób, które pełnią taką rolę. Choć powinien się wtedy o takie osoby modlić. A mężczyźni powinni starać się, żeby móc pełnić taką rolę.

W ważnym kontekście widzimy starszych w 15 rozdziale. Pojawiła się tam sprawa, którą trzeba było rozwiązać. Do kościoła w Antiochii przyszedli ludzie, którzy chcieli zmuszać pogan do obrzezania. Stawiali to jako warunek ich zbawienia. Paweł i Barnaba się z nimi nie zgadzali. Ale powstał spór. I postanowiono udać się w tej sprawie do Jerozolimy. Tutaj znów pojawiają się starsi. W wersecie 2 czytamy, że udali się w sprawie tego sporu do Apostołów i starszych. W 6 wersecie to Apostołowie i starsi zgromadzili się, żeby rozważyć tę sprawę. Starsi przedstawieni są w jednym szeregu z Apostołami jako ci, którzy przewodzili w kościele.

Jeden z nich przemówił podczas tego zgromadzenia. W 13 wersecie odezwał się Jakub. Nie chodzi tu o Apostoła Jakuba. To Jakub, brat Pański, który był jednym ze starszych kościoła. I właściwie można powiedzieć, że był głównym przywódcą tego kościoła. Bo jest tak wyróżniony w kilku miejscach. Już w 12 rozdziale, kiedy Apostoł Piotr został uwolniony z więzienia. Piotr powiedział, żeby powiadomić o tym Jakuba i braci. W Liście do Galacjan Jakub przedstawiony jest jako jeden z filarów. Zaraz obok Apostołów Piotra i Jana. Apostoł Paweł wymienił też Jakuba, wspominając o sytuacji, w której sprzeciwił się Piotrowi. Galacjan 2:12:

Galacjan 2:12
Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadał razem z poganami; a gdy przyszli, usunął się i odłączył z obawy przed tymi, którzy byli obrzezani.

Jakub znów jest przedstawiony jako ktoś, kto zajmował przewodnią pozycję. To trochę tak jak my czasem mówimy, kiedy poznajemy kogoś z innego kościoła. Też mówimy może: „ty jesteś od tego pastora...”. Nawet jeśli jest tam więcej starszych. To jest naturalne, że wśród starszych jest jakiś lider. Chociażby z samego faktu, że któryś z nich zwykle naucza więcej niż inni. A Jakub był wymieniony jako lider, mimo że w tym czasie wciąż byli w Jerozolimie Apostołowie. Historycy też opisują go jako przywódcę tego kościoła. Dlatego w 15 rozdziale to Jakub zamknął dyskusję. I

zostało przyjęte to, co zaproponował. Oczywiście Apostołowie i starsi byli jednomyślni, że poganie nie muszą być obrzezani. Ale Jakub zaproponował przekazanie im konkretnych poleceń. Ważne jest też to, że list postanowili wysłać Apostołowie i starsi razem z całym zbozem. Czyli kościół też był w to jakoś zaangażowany. Przywódcy zaproponowali działanie. Ale zostało ono jakoś przyjęte przez cały kościół. Chociażby przez aklamację.

Potem widzimy jeszcze Jakuba w 21 rozdziale. Apostoł Paweł dotarł wtedy do Jerozolimy. Dzieje Apostolskie 21:18:

Dzieje Apostolskie 21:18
Nazajutrz zaś poszedł Paweł z nami do Jakuba, a gdy przybyli wszyscy starsi,

I dalej jest opis ich spotkania. Ale znów wyróżniony został Jakub. A oprócz niego wymienieni są jeszcze starsi tego kościoła. Nie czytamy natomiast o Apostołach. Było to jakieś 10 lat po tak zwanym soborze jerozolimskim z 15 rozdziału. Wydaje się, że przez ten czas prowadzenie kościołem przeszło w ręce starszych. Być może Apostołowie byli wtedy poza Jerozolimą. A może zostali tam mniej znani Apostołowie, którzy nie odgrywali przywódczej roli w kościele. I tak Dzieje Apostolskie ukazują nam zmianę w tym, kto przewodził kościołem.

Warto przy tym zauważyć, że w każdym miejscu starsi byli wymienieni w liczbie mnogiej. To jest model, do którego powinno się dążyć. To jest model, do którego i my powinniśmy dążyć. Bo na ten moment jestem jedynym starszym w kościele. Ale widzieliśmy w Dziejach Apostolskich kościoły, które przez jakiś czas nie miały żadnych starszych. Takie kościoły też istnieją. Dobrze, żeby miały wtedy nad sobą opiekę innego kościoła i jego przywódców. Podobnie było na Krecie, gdzie Paweł zostawił Tytusa, który miał ustanowić starszych. Czyli też ich tam jeszcze nie było. I Tytus funkcjonował jako nauczyciel, który miał uporządkować to, co było do zrobienia. Czyli miał dążyć do powołania starszych przez te kościoły. To jest też moim pragnieniem i modlitwą. Niech to kazanie zachęca nas do podobnych modlitw i starań w tym kierunku.

Rola i odpowiedzialność starszych

Ale kim tak dokładnie są starsi? Co to za funkcja? Czym mają się zajmować? Kilka lat temu mieliśmy serię kazań o starszych w kościele. Można je odsłuchać na naszej stronie i kanale youtube. Dziś będzie mniej szczegółowo. Choć nie mówię, że krótko...

Żeby dowiedzieć się, kim są starsi, spojrzymy na jeszcze jeden fragment z Dziejów Apostolskich. To rozdział 20. Paweł był tam w drodze do Jerozolimy. Zatrzymał się w Milecie. I stamtąd wezwał do siebie starszych kościoła w Efezie. To werset 17. Potem mamy dłuższą wypowiedź Pawła do tych starszych. A my przeczytamy werset 28:

Dzieje Apostolskie 20:28
Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli kościół Boga, który on nabył własną krwią.

To, na co chcę tutaj zwrócić uwagę, to słowa, którymi Paweł opisał tych ludzi. Najpierw czytaliśmy, że Paweł wezwał starszych. Teraz Paweł mówi, że Duch Święty ustanowił ich biskupami. A do tego, że mają paść kościół Boga.

Dlaczego to podkreślam? Bo mamy tutaj trzy słowa, których używa się do opisanie tej funkcji. Starsi, biskupi i pasterze. To ostatnie jest tutaj jako czasownik „paść”. A od tego bierze się słowo pastor. Każda z tych nazw wskazuje na jakiś aspekt roli tych osób. Omówimy je teraz po kolei. I będę te opisy uzupełniał innymi fragmentami. Dlatego zajmie nam to większą część kazania.

Starszy

Starszy to po grecku presbyteros. Stąd bierze się też słowo prezbiter. Z greckiego oznacza to po prostu kogoś starszego wiekiem. Kogoś dojrzałego. Z tym, że nie chodzi o kogoś, kto jest na emeryturze. Było inne greckie słowo, które opisywało osoby po 60-tce. Słowo prezbiter określało raczej osoby w średnim wieku. Na tyle dojrzałe, że mogły pełnić taką rolę.

Dojrzałość widać w kwalifikacjach, jakie powinny spełniać te osoby. Są dwa fragmenty, w których Apostoł Paweł przedstawił, kto może być starszym. To 3 rozdział 1 Listu do Tymoteusza i 1 rozdział Listu do Tytusa. Na pierwszy rzut oka widać, że te kwalifikacje mówią przede wszystkim o dojrzałości. O pobożnym charakterze. Po tym widać, że ktoś może nadawać się na starszego. Te cechy zasługują na odrębne kazanie. I znajdziecie je w serii, o której mówiłem. Ale oba te listy mówią o tym, że biskup ma być nienaganny. To może brzmieć jak warunek nie do spełnienia. Bo

kto z nas jest bez grzechu? Ale nie chodzi o doskonałość. Chodzi o to, żeby żaden rażący grzech nie psuł przykładu życia tej osoby. Chodzi o charakter, który nie jest splamiony widocznym grzechem. Nienaganność można uznać z nagłówek dla wszystkich pozostałych cech. Starszy ma być nienaganny w cechach swojego charakteru. Nienaganny w życiu rodzinnym. I ma dawać nienaganne świadectwo ludziom spoza kościoła.

Ważne jest to, że to nie jest jakaś osobna lista cech charakteru tylko dla starszych. Wszystkie wymagania dotyczące charakteru są tym, do czego Bóg wzywa każdego chrześcijanina. To nie jest tak, że starsi są wzywani do nienaganności. A reszta członków kościoła może już być naganna. Starsi mają być dla pozostałych przykładem tego, jak podobać się Bogu. 1 Piotra 5:3 mówi, że nie mają być „*jako panujący, ale jako wzór dla stada*”. Jedyna kwalifikacja, która ich odróżnia, to zdolność do nauczania. Nie każdy wierzący jest do tego powołany. Bo mówimy tu o nauczaniu całego kościoła.

Przy tym dobrze też dodać, że starszymi mogą być tylko mężczyźni. W 1 Tymoteusza 2:12 Paweł zabraniał kobietom nauczać na zebraniu kościoła. Nie jest to zakaz, który wynikał z jakichś okoliczności kulturowych. Tak czasem próbuje się to dzisiaj przedstawiać. Żeby powiedzieć, że zmieniła się kultura, więc nie musimy już tego stosować. Werset dalej Paweł argumentował to porządkiem stworzenia. Nie kulturą. Nie tym, co działo się w Efezie. Ale tym, do czego Bóg powołał mężczyzn i kobiety. A to jest niezależne od kultury. I te odrębne role nie mówią, że mężczyźni są przez to lepsi, a kobiety gorsze. To wskazuje na inne role, jakie Bóg zamierzył dla każdej płci.

Jest jeszcze wymóg, żeby nie był to ktoś dopiero co nawrócony. Ale to jest już opis stanu faktycznego. Choć jest to ważne. Bo u młodszych wierzących byłaby większa pokusa pychy. No i ktoś może być dojrzały wiekiem. Może mieć życiowe doświadczenie. Ale jeśli niedawno się nawrócił, nie powinien być jeszcze starszym.

Są też wymogi dotyczące życia rodzinnego. Starszy ma być mężem jednej żony. Inaczej: mężczyzną jednej kobiety. To też jest cecha charakteru. To nie jest opis stanu faktycznego. Samo posiadanie jednej żony nie wystarcza. Chodzi o wierne oddanie żonie, jeżeli ktoś jest żonaty. Po tym można poznać, czy mężczyzna będzie też oddany kościołowi. Ale te słowa nie wykluczają ze starszeństwa osób, które nie mają żony. Czy to wdowców, czy kawalerów. Jako dowód odsyłam do 1 Tymoteusza 5:9. Paweł opisał tam wdowy, którym kościół miał pomagać. I użył tam odwrotnego zwrotu: „żona jednego męża”. Pisał o kobietach, które nie miały aktualnie męża i nazwał je żonami jednego męża. To pokazuje, że w tym zwrocie nie chodzi o to, czy ktoś ma teraz żonę czy męża. Chodzi o nienaganność w małżeństwie. To zdanie nie mówi też nic o tym, czy starszym może być

ktoś, kto ożenił się po raz drugi. Myślę, że nie mamy wątpliwości w przypadku wdowców. W 5 rozdziale też nie chodzi o wykluczenie kobiety, której zmarło już dwóch mężów. „*Miałas pecha, zmarło ci dwóch mężów, nie możemy ci pomóc*”. Większe wątpliwości mogą się pojawić przy pytaniu o rozwody i powtórne małżeństwa. Nie ma dziś czasu, żeby to rozwijać. Takiego tematu nie chciałbym kwitować jednym zdaniem. Więc znów odeślę do z serii o starszych sprzed kilku lat. Powiem tylko, że sam ten zwrot nie mówi nic o tym, czy rozwód przekreśla kandydata.

Jest jeszcze kwestia kierowania domem i wychowywania dzieci. Podobnie jak przy wersecie z żoną, nie oznacza to, że starszy musi mieć dzieci. Ale ma trzymać w posłuszeństwie dzieci, które posiada.

Biskup

Słowo **biskup** to po grecku episkopos. Stąd bierze się słowo episkopat. Dlatego nam może się to kojarzyć z bardziej hierarchiczną strukturą kościoła. Z osobami, które zajmują jakieś urzędy ponad lokalnym kościołem. Ale w Biblii były to osoby, które miały opiekować się lokalnym kościołem. Biblia nie mówi o biskupach, którzy byliby ustanowieni ponad jakąś grupą kościołów. Kościoły mogą się łączyć w związki kościołów. Dobrze, żeby ze sobą współpracowały. Ale lokalny kościół ma w Biblii swoją autonomię. Nie ma nad sobą innego ziemskiego autorytetu.

Słowo episkopos składa się z greckiego czasownika oglądać, obserwować. Dlatego bardziej dosłownie można to przetłumaczyć jako „doglądający”. Po polsku mamy od tego słowa teleskop i mikroskop. Czyli urządzenia za pomocą których coś oglądamy. Biskupi mają więc opiekować się członkami swojego kościoła. Mają nad nimi czuwać. Doglądać ich duchowego stanu. Paradoksalnie biskup kojarzy się dzisiaj z kimś, kto jest oddalony od lokalnego kościoła. A znaczenie tego słowa jest dokładnie odwrotne. Mówi o kimś zaangażowanym w życie członków kościoła.

Czyli mówi o czymś więcej niż tylko o posiadaniu cech charakteru. Mówi o pewnym zadaniu. Tak jak Paweł napisał do Tymoteusza: „*Kto o biskupstwo się ubiega, pięknej pracy pragnie*”. W kandydacie na biskupa musi być pragnienie takiej pracy. Czyli nie pragnienie stanowiska biskupa, ale pragnienie pracy biskupa. Może w kimś z was Bóg wzbudza takie pragnienie. Warto myśleć o tym kierunku. Pracować nad swoim charakterem i troszczyć się o kościół. Bo to najlepiej przygotowuje do wzięcia na siebie takiej roli.

Paweł powiedział, że biskupi są ustanawiani przez Ducha Świętego. Nie chodzi o to, że Duch Święty ma to objawić w jakiejś wizji czy prorocztwie. Że powie takiej osobie albo kościołowi, że ta osoba ma być biskupem. Biskupi byli powoływani przez ludzi w lokalnym kościele. Ale Paweł rozumiał, że zadaniem kościołów jest rozpoznanie tych osób.

A skoro to Bóg ustanowił biskupów, to i przed Bogiem będą zdawać sprawę ze swojej pracy. Hebrajczyków 13:17 mówi, że przywódcy zdadzą sprawę z czuwania nad duszami. Nie z tego, czy ludzie w kościele wydali owoce czy nie. Nie z tego, co stało się z duszą kogoś, kto był w kościele. Bo to nie jest coś, co ostatecznie zależy od starszych. Za to będzie odpowiadać każdy z osobna. Ale starsi zdadzą sprawę z tego, czy i jak czuwali nad ich duszami.

Jednym z przejawów tego czuwania jest troska w modlitwie o członków kościoła. Takie skupienie na modlitwie widzimy we 6 rozdziale Dziejów Apostolskich. Kiedy zaangażowanie w materialną pomoc zaczynało być przeszkodą dla modlitwy. Apostołowie wiedzieli, że nie mogą na to pozwolić. Modlitwa utrzymuje właściwą perspektywę. Że to Bóg jest źródłem pomocy. Że do Niego należy się zwracać po pomoc dla owiec. Przywódcy nie doglądają kościoła dlatego, że oni są odpowiedzialni na potrzeby. Przywódcy doglądają kościoła, bo znają tego, kto jest odpowiedzialny na potrzeby. Bo wiedzą, gdzie i jak szukać odpowiedzi. W mądrości z Bożego Słowa. I w mądrości, której Bóg udziela tym, którzy proszą o nią z ufnością. A do tego Bóg ustanowił przywódców, którzy nauczają i modlą się o kościół.

Pasterz

I zostało nam trzecie słowo, czyli pasterz. Tylko w Efezjan 4:11 występuje jako nazwa funkcji w kościele. Ale w kilku miejscach występuje jako nazwa czynności, którą te osoby wykonują. Tak jest też w Dziejach Apostolskich. Pasterze, czyli pastory, mają paść kościół Boży. Kościół nabyty Jego własną krwią.

To nam pokazuje powagę sytuacji. Że kościół nie jest jakąś tam grupą osób, która po prostu się ze sobą spotyka. I która zdecydowała, że te osoby będą wśród nich przewodzić. To jest kościół Boży. Kościół, który Bóg wykupił własną krwią. Bóg Ojciec posłał swojego Syna, żeby ten przelał na krzyżu swoją krew. W ten sposób Bóg nabył dla siebie Kościół. Nabył dla siebie ludzi, którzy uznają swoją grzeszność. Którym Bóg otwiera oczy na to, że potrzebują Zbawiciela. Który wyznają, że ich ratunek jest tylko w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa.

Te osoby nazwane są trzodą. A Duch Święty ustanowił biskupów, którzy mają ich paść. Czyli mają być ich pasterzami. Zadaniem pasterzy była troska o owce. Ta troska to przede wszystkim karmienie, prowadzenie i ochrona. Dlatego pastory mają karmić kościół Bożym Słowem. Tak jak pasterze, którzy dawali owcom pożywienie. To jedyna kwalifikacja, która odróżnia starszych od reszty kościoła. To, że mają być zdolni do nauczania. Apostoł Paweł pisał do Tytusa, że mają trzymać się wiernego Słowa. Czyli w pierwszej kolejności sami mają trzymać się Słowa. Wtedy będą mogli zachęcić zdrowym pouczeniem. Nie chodzi tylko o publiczne nauczanie.

Chodzi o wszelkie sposoby, na które można kogoś zachęcić prawdami Bożego Słowa. Nie każdy starszy ma być gotowy do przemawiania przed większą grupą ludzi. Paweł mówił starszym z Efezu, że nauczał ich publicznie i po domach. Więc starszy powinien potrafić udzielić biblijnej porady. W ten sposób pasterz prowadzi kościół. Wskazuje drogę, którą wytycza nam Słowo.

Ale z drugiej strony ma też dawać odpór tym, którzy sprzeciwiają się zdrowej nauce. To dalsza część tego, co Paweł pisał do Tytusa. Starszy ma potrafić wykazać ich błędy. Na tym polega duszpasterska ochrona. Podobna myśl jest w Rzymian 16:17:

Rzymian 16:17
A proszę was, bracia, abyście wypatrywali tych, którzy powodują rozłamy i zgorszenia przeciwko tej nauce, którą przyjęliście; unikajcie ich.

Paweł nie pisał tego tylko do przywódców kościoła. Ale przywódcy mają w tym większą odpowiedzialność. Co ciekawe słowo „wypatrywać” jest tym samym, od którego bierze się słowo biskup. Czyli przywódcy kościoła powinni nie tylko doglądać członków kościoła. Powinni też wypatrywać, czy nie zbliża się do kościoła jakiś fałszywy nauczyciel. Czy też fałszywa nauka. A współcześnie jest wiele sposobów, na które możemy być na takie nauki wystawieni.

Dlatego czasem wskazuję w kazaniach na przykłady takich nauk czy nauczycieli. Staram się nie podawać jakichś odległych, nieznaczących dla nas przykładów. Podaję raczej takie, z którymi mogliśmy się gdzieś zetknąć. Które są popularne w środowiskach, z którymi możemy mieć kontakt. Albo są obecne na naszym lokalnym podwórku.

Odpowiedzialność członków wobec starszych

Było już dużo o odpowiedzialności starszych za kościół. Teraz spojrzymy na odpowiedzialność kościoła za starszych. W pierwszej kolejności na to, jak są wybierani. Czytaliśmy już, że ustanawia ich Duch Święty. Że kto chce być biskupem, ten pragnie pięknej pracy. Ale to pragnienie musi być poddanej czyjejs ocenie. Dwa kazania temu mówiłem, że to członkowie kościoła powołują swoich starszych. Robią to jednak pod nadzorem innych przywódców. Tak było w kościołach w Galacji, gdzie nadzorowali to Paweł i Barnaba. Tak było na Krecie, gdzie Tytus miał ustanowić starszych po miastach. Czasownik ustanowić jest tym samym, który pojawił się przy wyborze diakonów w Jerozolimie. W tamtym przypadku to zbór dokonał wyboru a Apostołowie ustanowili wybrane osoby. To sugeruje, że Tytus nie miał samodzielnie wybrać tych osób, ale miał ten wybór nadzorować. Miał nauczać o kwalifikacjach starszych. Być może zarekomendować pewne osoby. Ale wydaje się, że lokalne kościoły wyrażały w jakiś sposób swoje zdanie.

Taką praktykę widzimy też w pozabiblijnym liście Klemensa. Czyli liście starszych kościoła w Rzymie do kościoła w Koryncie. To jest list prawdopodobnie z końca I wieku. Czytamy w nim, że starsi byli „wyznaczani przez Apostołów. lub też później przez innych wybitnych mężów, za zgodą całego kościoła”. Czyli przywódcy wyznaczają starszych za zgodą całego kościoła. Takiemu wyborowi powinny towarzyszyć modlitwy i post. Tak było przy wyznaczaniu starszych w kościołach w Galacji.

Ważną rzeczą przy wyborze jest to, żeby się z tym nie spieszyć. Otwórzmy końcówkę 5 rozdziału 1 Listu do Tymoteusza. Przeczytam wersety 22, 24 i 25. Pominę werset 23, bo jest pewnym wtrąceniem.

1 Tymoteusza 5:22, 24-25	
22	Rąk na nikogo pochopnie nie wkładaj, nie bądź też uczestnikiem cudzych grzechów; siebie samego czystym zachowaj.
24	Są ludzie, których grzechy są jawne i bywają osądzone wcześniej niż oni sami; ale są też tacy, których grzechy dopiero później się ujawniają.
25	Podobnie jest i z dobrymi uczynkami: są jawne, ale i te, z którymi rzecz ma się inaczej, ukryte pozostać nie mogą.

Już od 17 wersetu ten fragment odnosi się do starszych. I spojrzmy też na wcześniejsze wersety. Ale zaczynam od końca, żeby kontynuować temat wyboru starszych. Mamy tutaj przestrożę przed pochopnym nakładaniem na kogoś rąk. Nakładanie rąk było elementem wprowadzania kogoś w urząd. Wyrażało pewne utożsamienie, uznanie ich autorytetu. Brak ostrożności w nakładaniu rąk może prowadzić do udziału w cudzych grzechach.

Dwa ostatnie wersety mówią o tym, dlaczego nie warto się spieszyć. Bo część grzechów, jak i dobrych uczynków widać dopiero po czasie i bliższej obserwacji. Są ludzie, których grzechy widać od razu. Są też dobre uczynki, które nie są przed nami zakryte. Ale są też postawy, które zobaczymy dopiero po czasie. Które możemy poznać dopiero po poddaniu kogoś ocenie. Po czasie możemy obserwować, czy prezentuje pobożną postawę. Pewne sytuacje pokażą, jak się w nich zachowuje. Podobnie po czasie można ocenić czy potrafi udzielać pouczenia. Czy potrafi sprzeciwiać się fałszywej nauce. Pośpiech w wyborze starszych nie jest wskazany. Upadek starszego będzie miał większe negatywne skutki niż grzech innych członków kościoła.

Spójrzmy jeszcze na wcześniejsze wersety tego rozdziału. Wersety od 17 do 20:

1 Tymoteusza 5:17-20	
17	Starszym, którzy dobrze swój urząd sprawują, należy oddawać podwójną cześć, zwłaszcza tym, którzy podjęli się zwiastowania Słowa i nauczania.
18	Albowiem Pismo mówi: Młóćącemu wołowi nie zawiązuj pyska, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej.
19	Przeciwko starszemu skargi nie przyjmuj, chyba że jest ona oparta na zeznaniu dwu lub trzech świadków.
20	Tych, którzy grzeszą, strofuj wobec wszystkich, aby też inni się bali.

Widzimy tutaj kilka rzeczy. Pierwszą z nich jest cześć, czy też szacunek. Ludzie mają dziś pewną niechęć do uznawania autorytetów. Mówię to ogólnie, nie tylko w kościele. Ale jako wierzący powinniśmy dawać inny przykład. Oczywiście sam fakt jakiejś pozycji to za mało, żeby oczekiwać takiego szacunku. Paweł napisał tutaj, żeby oddawać podwójną cześć tym, którzy dobrze swój urząd pełnią. Do Tesaloniczan pisał, żeby darzyć uznaniem tych, którzy wśród nich pracują. To 1 Tesaloniczan 5:12-13. Tych, którzy są ich przełożonymi. Którzy ich napominają. Że mają ich szanować, a nawet miłować jak najgoręcej dla ich pracy.

Szacunek wyraża się też w posłuszeństwie. To o czym mówi Hebrajczyków 13:17: „*Bądźcie posłuszni przewodnikom waszym i bądźcie im ulegli*”. Czyli skoro uznaliście ich za swoich przewodników, to słuchajcie ich pouczenia. Naśladujcie ich wiarę. „*Róbcie to z radością, a nie ze wzdychaniem, bo to wyszłoby wam na szkodę*”.

W Liście do Tymoteusza chodzi jednak o coś więcej niż o szacunek. Zwrot „podwójna część” odnosi się do finansowego wsparcia. Dobrze widać to w wersecie 18. W tym, że robotnik godzien jest swojej zapłaty. Paweł napisał, że chodzi zwłaszcza o tych starszych, którzy trują się w Słowie i nauczaniu. To też może wskazywać na pewne rozróżnienie między starszymi. Że mogą być wśród nich tacy, którzy biorą na siebie główną odpowiedzialność nauczania. Paweł też wyróżnił Tymoteusza, mimo że w Efezie byli też inni starsi.

W 19 wersecie jest jeszcze wezwanie do ochrony ich dobrego imienia. Z racji swojej roli starsi narażeni są na większą krytykę. To, co mówią i robią, nie zawsze podoba się ludziom w kościele. A to prowadzi czasem do fałszywych oskarżeń. Często do przypisywania złych motywacji. Paweł wzywał Tymoteusza do ochrony przed taką krytyką. Jeśli jedna osoba ma coś przeciwko starszemu, to jeszcze nie jest powód do napominania. Potrzebne są dwie lub trzy osoby. I nie po prostu osoby, którym coś się nie podoba. Ale dwóch lub trzech świadków. Osób, które mogą przedstawić jakieś dowody. Jeżeli skarga będzie uzasadniona, starszy powinien być napominany przed wszystkimi. Bo służba starszego jest publiczna. Dlatego grzech starszego też powinien być zaadresowany publicznie. Paweł napisał, że celem jest to, żeby inni też się bali. Bo będzie to przestrogą zarówno dla innych starszych, jak i dla reszty kościoła.

Podsumowanie

Kościół, którego głową jest Chrystus. To Chrystus przekazał kościołowi instrukcje. Właśnie dlatego kościół powinni prowadzić ludzie, którzy jak najlepiej znają Boże Słowo. I w których to Słowo wydaje owoc pobożnego życia. Bo mają prowadzić kościół swoim nauczaniem i przykładem postępowania.

Dlatego początkowo widzieliśmy kościół prowadzony przez Apostołów. A z czasem kościoły prowadzone przez starszych. Starsi nie mają takiego samego autorytetu, funkcji czy darów jak Apostołowie. Ale też odpowiadają za służbę Słowa i modlitwę. Za dogłębne członków kościoła, w których ustanowił ich Duch Święty. Kościół, który rozpoznał, że są darem służącym dla ich zbudowania.

Jako starsi mają być przykładem. Jako biskupi mają dogłębne i czuwać. Jako pasterze mają karmić, prowadzić i chronić. Za przykładem Jezusa powinni poświęcić się służbie kościołowi. Jest to piękna praca, za którą Arcypasterz obiecuje niezwiązaną koronę chwały.

Kościół także ma wobec starszych odpowiedzialność. To kościół wybiera swoich przywódców. Członkowie kościoła powinni darzyć ich uznaniem, wspierać ich służbę, okazywać im uległość. To nie są łatwe słowa w świecie podważania autorytetów. To wielka odpowiedzialność i dla starszych i dla członków kościoła. Ale też wielkie błogosławieństwo, kiedy jedni i drudzy chętnie poddają się w tym Głowie Kościoła. Amen.